



Bruksela, dnia 20 maja 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 44/2011

SPRAWOZDANIE ZE WSPÓLNEGO SPOTKANIA PARLAMENTARNEGO

nt. „Bałkany Zachodnie – w kierunku bardziej zintegrowanej Europy”

Bruksela, 13-14 kwietnia 2011 r.

W dniach 13-14 kwietnia 2011 r. odbyło się w Brukseli w Parlamencie Europejskim Wspólne Spotkanie Parlamentarne zatytułowane „Bałkany Zachodnie – w kierunku bardziej zintegrowanej Europy”. Sejm był reprezentowany przez delegację w następującym składzie: poseł **Ewa Kierzkowska** – wicemarszałek Sejmu, poseł **Stanisław Rakoczy** – przewodniczący Komisji ds. Unii Europejskiej, poseł **Paweł Orłowski** i poseł **Edward Siarka**. W spotkaniu nie uczestniczyli członkowie Senatu.

1. Tło spotkania - UE i Bałkany Zachodnie

Bałkany Zachodnie są pewnego rodzaju enklawą w Unii - są otoczone przez kraje UE. Jednak nie jest to jednolity region, tradycje są bardzo różne i złożone. Uczestnicy spotkania argumentowali, że jeśli Unia nie wykorzysta szansy na zintegrowanie się z tym regionem to zrobią to inne kraje. Posłowie jednak podkreślali, że integracja będzie możliwa jedynie, jeśli kraje bałkańskie będą przestrzegały unijnych wartości. Dobrym przykładem dla innych krajów regionu może być Chorwacja, która właśnie kończy negocjacje o członkostwo w Unii.

- Chorwacja - kraj kandydujący, negocjacje mogą się zakończyć w najbliższych miesiącach.
- Serbia - kraj, który może wkrótce uzyskać status kandydata. Wystąpił z wnioskiem o członkostwo w UE w 2009 r.

- Bośnia i Hercegowina - kraj, który może uzyskać status kandydata. Nie wystąpił jeszcze z wnioskiem o członkostwo w UE.
- Była Jugosłowiańska Republika Macedonii - kraj kandydujący. Do rozpoczęcia negocjacji z UE potrzebna jest zgoda wszystkich państw Unii.
- Kosowo - kraj, który może uzyskać status kandydata. Nie wystąpił jeszcze z wnioskiem o członkostwo w UE.
- Czarnogóra - kraj kandydujący. Wystąpił z wnioskiem o członkostwo w UE w 2008 r.
- Albania - kraj, który może wkrótce uzyskać status kandydata. Wystąpił z wnioskiem o członkostwo w UE w 2009 r.

2. Wspólne Spotkanie Parlamentarne

Zjednoczenie Europy nie będzie pełne bez Bałkanów Zachodnich - przekonywali uczestnicy spotkania w PE poświęconego przyszłości tego regionu. Rozpoczynając posiedzenie Przewodniczący PE **Jerzy Buzek** podkreślił, że choć droga do UE może być trudna i długa, to unijne członkostwo jest tego warte. „Kraje tego regionu łączą wspólne wyzwania: wprowadzenie reform systemu prawnego, polepszenie walki z przestępczością i korupcją, dalsza praca nad pojednaniem i współpraca z Trybunałem w Hadze” - wyliczał Jerzy Buzek. Podkreślił, że Parlament Europejski jest silnie zaangażowany na rzecz zapewnienia europejskiej perspektywy dla Bałkanów Zachodnich. Odniósł się również do sukcesu Unii w przewyciężaniu narodowych animozji w przeszłości, zauważając, że „pojednanie francusko-niemieckie dokonało się tutaj. Powinniśmy o tym pamiętać, gdy mówimy o sile integracji europejskiej”.

Przewodniczący Buzek odniósł się również do ostatnich wydarzeń na Bałkanach Zachodnich. Zwrócił uwagę na znaczenie zniesienia obowiązku wizowego dla obywateli państw regionu (wyjątkiem pozostaje Kosowo, które wciąż nie zostało uznane przez wszystkie państwa członkowskie). Jednocześnie zaznaczył konieczność kontynuowania reform przez państwa Bałkanów Zachodnich. Jerzy Buzek zaznaczył, że wyzwaniem dla parlamentarzystów z krajów Unii Europejskiej pozostaje natomiast przewyciężenie rozpowszechniającego się wśród obywateli i polityków nastroju zmęczenia rozszerzeniem.

Laszlo Köver, przewodniczący parlamentu Węgier, zwrócił uwagę na fakt, że parlamenty narodowe, Parlament Europejski i takie Wspólne Spotkania Parlamentarne są integralną częścią demokratycznego funkcjonowania Unii Europejskiej. Powiedział, że „ochrona kultur narodowych, pokojowego współistnienia ludzi i narodów są tym, co daje Europie jej siłę”. Wyraził również poparcie dla kontynuowania procesu rozszerzenia. Podkreślił również

znaczenie współpracy między parlamentarzystami z krajów UE i krajów ubiegających się o członkostwo.

Przewodniczący chorwackiego parlamentu **Luka Bebić** przypomniał, że przykład Chorwacji pokazuje, że kraje bałkańskie są "ukierunkowane" na Europę. Obiecał, że Chorwacja pomoże innym państwom regionu w drodze do Unii i podkreślił, że współpraca regionalna pozostanie jednym z priorytetów polityki zagranicznej Chorwacji. Wyraził nadzieję, że negocjacje akcesyjne między jego krajem a UE zakończą się do czerwca tego roku. Następnie poinformował zebranych, że w negocjacjach akcesyjnych Chorwacji pozostaje nadal siedem rozdziałów do zamknięcia. Według Bebića współpraca w tym regionie powinna służyć budowaniu pokoju, stabilności i dobrobytu. Zdaniem polityka ta część Europy ma olbrzymi potencjał gospodarczy, choć ciągle musi rozwijać infrastrukturę by móc go w pełni wykorzystać.

Mniej optymistyczna była **Sonja Biserko** z Komitetu Helsińskiego w Serbii. Według niej sytuacja na Bałkanach jest wciąż delikatna, a napięcia etniczne ciągle stanowią problem. Bośnia i Hercegowina pogrążona jest w wewnętrznym kryzysie politycznym, ambicje europejskie Macedonii są blokowane z uwagi na spór z Grecją, dotyczący nazwy tego państwa (FYROM). Bardzo napięte relacje utrzymują się między Kosowem a Serbią. Zwróciła również uwagę na negatywne konsekwencje polityki prowadzonej przez Serbię. Jej zdaniem państwo to dąży do zdominowania sąsiadów, a jego strategia opiera się na przekonaniu, że istniejące granice w regionie nie są jeszcze ostateczne. Można odnieść wrażenie, że Serbia nie zdecydowała jeszcze, czy interesuje ją zbliżenie z Unią Europejską czy opcja wschodnia.

Zdaniem pani Biserko rozwój wydarzeń na Bałkanach Zachodnich wskazuje, że państwom tego regionu brakuje zdolności i woli politycznej by wdrażać europejskie standardy i spełnić kryteria członkostwa. Dodała, że odbudowa państw i transformacja gospodarcza toczy się zbyt wolno. Według Biserko politycy nie chcą wprowadzać niezbędnych reform.

W związku z tym, UE powinna aktywniej wesprzeć siły reformatorskie w regionie. Przyznanie państwom regionu statusu państw kandydackich byłoby korzystne i zgodne z oczekiwaniami większości społeczeństw tych krajów. Jednocześnie, Unia powinna w większym stopniu korzystać z zasady warunkowości, żeby osłabić grupy przeciwstawiające się reformom. Z kolei członkostwo w NATO byłoby dla Macedonii oraz Bośni i Hercegowiny elementem wpływającym na stabilność i zabezpieczającym granice.

Węgierski premier **Viktor Orbán** podkreślał, że Parlament Europejski zawsze był oddany sprawie rozszerzenia i dodał, że to podejście jest podzielane przez węgierską Prezydencję. Zadeklarował poparcie dla projektu integracji państw Bałkanów Zachodnich i wyraził nadzieję, że proces ten będzie postępował sprawnie. Dodał, że Bałkany Zachodnie są jednym z niezrealizowanych projektów UE, ponieważ rozszerzenie Unii o ten region było celem UE od momentu przystąpienia Bułgarii i Rumunii. Podkreślił, że nie ma sprzeczności między rozszerzeniem i pogłębianiem integracji; obie te dynamiki sprzyjają rozwojowi Unii Europejskiej. W tym kontekście podkreślił ogromny wkład, jaki wniosły w rozwój UE państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Zazaczył, że mimo początkowych wątpliwości Zachodu, co do rozszerzenia Unii w 2004 r., potencjał gospodarczy Europy Środkowej ma istotne znaczenie dla Unii Europejskiej.

Omawiając postęp w negocjacjach akcesyjnych z Chorwacją, premier Orbán zadeklarował, że państwo to może być traktowane jako przykład dla regionu. Odnosząc się do postępów innych państw z regionu Bałkanów podkreślił, że termin ich akcesji do UE będzie zależał od ich wyników. Premier Orbán wyraził nadzieję, że negocjacje z Czarnogórą rozpoczną się wkrótce a Serbia w niedługim czasie uzyska status kraju kandydującego. Jeśli chodzi o Macedonię - zwaną FYROM, wyraził nadzieję, że uda się znaleźć rozwiązanie problemu nazwy tego państwa, co jest niezbędne do rozpoczęcia negocjacji z tym krajem. W opinii premiera absurdalne jest to, że kraj posiadający status państwa kandydującego nie może rozpocząć negocjacji z powodu kontestowanej nazwy tego państwa. Co do Albanii, Leonard Orbán zaproponował podtrzymywanie europejskiej perspektywy, choć w kraju tym nadal pozostaje wiele do zrobienia. Europejska perspektywa powinna zostać również utrzymana w przypadku Kosowa. Za największe wyzwanie uznał sytuację w Bośni i Hercegowinie, która jest dość krytyczna i potrzebne jest wsparcie tego kraju.

Podsumowując, premier Orbán przypomniał, że najważniejsze jest to, by kontynuować proces integracji a także by państwa członkowskie oraz Parlament Europejski wspólnie pracowali nad zminimalizowaniem sceptycyzmu odnośnie przystąpienia krajów z regionu Bałkanów Zachodnich do Unii Europejskiej.

„Zjednoczenie Europy nie będzie pełne bez Bałkanów Zachodnich” - podkreślał przewodniczący Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso**. „Ale przyszłość tych krajów zależy od nich samych. A to jak szybko będą mogły wstąpić do UE będzie zależało od tempa reform” - dodał. José Manuel Barroso podkreślił, że wielkie rozszerzenie z roku 2004 było sukcesem i nie ma powodów, by przypuszczać, że akcesja państw Bałkanów Zachodnich może mieć dla Unii negatywne konsekwencje. Jednocześnie wezwał polityków z państw

członkowskich do większego zaangażowania w informowanie obywateli o korzyściach płynących z rozszerzenia. Przewodniczący Komisji odbył niedawno wizytę na Bałkanach Zachodnich, podczas której miał okazję przekonać się, że klasa polityczna w państwach regionu niemal jednomyślnie popiera postulat członkostwa. Przewodniczący wyraził jednak zaniepokojenie natężeniem konfliktu politycznego; w niektórych państwach dochodzi do niepokojącej sytuacji kwestionowania przez opozycję legalności rządu i parlamentu.

Dodał, że w Komisji Europejskiej nie mówi się o zmęczeniu rozszerzeniem. Komisja aktywnie wspiera państwa aspirujące do członkostwa, ale postęp na drodze do Unii będzie zależał przede wszystkim od determinacji rządów państw zainteresowanych i woli przeprowadzenia reform. Unia przeznaczyła znaczne fundusze na rzecz wspierania reform w tych państwach – w ramach perspektywy finansowej 2007-2013 zarezerwowano na ten cel 11,5 biliona euro. Przewodniczący Barroso zachęcił również grupy polityczne z Parlamentu Europejskiego do zacieśniania relacji z partiami z krajów Bałkanów Zachodnich.

W trakcie dyskusji zgromadzeni parlamentarzyści wskazywali na problemy poszczególnych krajów. Wśród nich wymieniali kryzys polityczny w Bośni i Hercegowinie. Była też mowa o tym, że ciągle część krajów nie uznaje niepodległości Kosowa, a to oznacza, że UE nie może nawiązać z tym państwem oficjalnych relacji. nierozwiązany jest ciągle konflikt o nazwę Macedonii. To właśnie przez tę kwestię ten kraj nie może rozpocząć negocjacji z UE.

Stefan Schennach (Bundesrat, Austria) poparł zacieśnienie relacji między UE a państwami Bałkanów Zachodnich. Zwrócił również uwagę na zauważalny rozdział między oczekiwaniami większości mieszkańców regionu a opiniami przedstawianymi przez wielu polityków, którzy specjalizują się w rozpalaniu etnicznych konfliktów. Jednym z najważniejszych jego zdaniem wyzwań jest walka z przestępczością zorganizowaną, która pozwoliłaby odciągnąć młodzież od szarej strefy. Opowiedział się również za oddzielnym rozpatrywaniem kandydatur poszczególnych państw.

Wicemarszałek **Ewa Kierzkowska** podkreśliła wsparcie, jakiego Polska udziela krajom Bałkanów Zachodnich, m.in. w zakresie reformy sądownictwa.

Lord Bowness (Izba Lordów, Wielka Brytania) zaznaczył, że Bałkany Zachodnie powinny zachować wysoką pozycję na liście priorytetów Unii.

Wolfgang Grossruck (Rada Narodowa, Austria) zaapelował o delikatność w kontaktach z krajami Bałkanów Zachodnich i unikanie jednoznacznego pouczenia.

Doris Pack (Parlament Europejski) wypowiedziała się krytycznie o politykach z państw regionu, którzy często wykorzystują i podsycają konflikty etniczne.

Charles Tannock (Parlament Europejski) wyraził opinię, że istnienie perspektywy członkostwa jest dla państw Bałkanów Zachodnich impulsem do kontynuowania reform. Wezwał również Grecję do bardziej racjonalnej postawy w sporze z Macedonią. W sprawie Kosowa opowiedział się za rozwiązaniem „ziemia na pokój”.

Jean-Michel Ferrand (Zgromadzenie Narodowe, Francja) argumentował, że jako kraj priorytetowy na Bałkanach powinna być traktowana Serbia. Zbudowanie dobrych relacji z tym krajem będzie kluczem do zapewnienia stabilności całego regionu.

Jakup Krasniqi (przewodniczący Parlamentu, Kosowo) podkreślił znaczenie reform, jakie miały miejsce w Kosowie. Wezwał również do zniesienia wiz dla obywateli Kosowa.

Podsumowując, większość uczestników podkreślała, że nadszedł czas, aby porozmawiać o tym regionie, który był ostatnio zaniewany ze względu na inne ważne wyzwania, którym UE musiała stawić czoła. Obecne problemy związane z gospodarką i nielegalną migracją nie powinny przesłonić lub zagrozić rozszerzeniu UE i procesowi liberalizacji systemu wizowego. Większość parlamentarzystów mówiła o konieczności zapewnienia ruchu bezwizowego dla obywateli wszystkich krajów regionu. Podkreślono, że szczególnie młode pokolenie pragnie podróżować po Europie i że ważne jest, aby zachęcić młodych ludzi do podróży, by uczyli się od innych kultur, co z pewnością przyczyni się do wprowadzenia pozytywnych dla przyszłości zmian w swoich krajach.

Jednocześnie zgromadzeni parlamentarzyści podkreślali „zmęczenie rozszerzeniem” w wielu państwach członkowskich. Przyznali, że nadal wiele wyzwań stoi przed krajami Bałkanów Zachodnich, w odniesieniu np. do rządów prawa, państwa prawa, rozwoju zdolności administracyjnych i wdrożenia dorobku prawnego Wspólnoty. W ich opinii ww. reformy przyniosą konkretne pozytywne rezultaty dla obywateli tych krajów. UE powinna jednak udzielać im pomocy.

Parlamentarzyści podkreślili znaczenie społeczeństwa obywatelskiego w procesie integracji. Mówili, że rządzący często nie wyjaśniają, na czym ten proces polega i jak jest ważny dla obywateli.

Ponadto, podkreślali, że różnice etniczne w krajach Bałkanów Zachodnich muszą zostać przezwyciężone. Wskazywano, że niektórzy politycy w regionie grają na negatywnych emocjach z tym związanych.

Podkreślano również, że potrzebne jest prezentowanie praktycznych przykładów dobrego współistnienia, np. między Kosowem a Serbią. Nie powinno się pozwalać na wstąpienie do UE tych krajów, które nie są w stanie pokojowo współistnieć ze swoimi sąsiadami.

Utrzymujący się impas w sporze dotyczącej nazewnictwa między Grecją a Macedonią – FYROM, został uznany za godny pożałowania i nie do przyjęcia, ponieważ w związku z nierozwiązaniem problemu nazwy FYROM, nie można dokonywać żadnych postępów w procesie akcesyjnym tego kraju. Sugerowano, że pozostałe 26 państw członkowskich powinno odgrywać aktywniejszą rolę w celu znalezienia wyjścia z tego impasu.

Chorwacja była chwalona za dokonane postępy w negocjacjach, w szczególności za jej sukcesy w walce z korupcją. Negocjacje akcesyjne z tym krajem mogą być zakończone do końca węgierskiej Prezydencji, a jesienią powinno nastąpić referendum w sprawie członkostwa Chorwacji w UE. Wszelkie opóźnienia w tym procesie mogą zostać wykorzystane przez eurosceptyków w tym kraju, więc nie można do nich dopuścić.

- **Spotkanie Grupy Roboczej I: Współpraca w dziedzinie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości**

Dyskusje podczas posiedzenia grupy roboczej skupiły się na tematach, takich jak: zniesienie wiz dla obywateli państw Bałkanów Zachodnich, kwestie migracji, pomocy sądowej i współpracy policyjnej. Podkreślano znaczenie współpracy między Unią Europejską i krajami Bałkanów Zachodnich w tych kluczowych obszarach. Zgodzono się, że liberalizacja obowiązku wizowego jest niezbędnym narzędziem do promowania wartości UE wśród obywateli Bałkanów Zachodnich, w szczególności wśród ludzi młodych, oraz do wzmocnienia współpracy w regionie. Polityka azyłowa powinna być bardziej zintegrowana a kwestie nielegalnej imigracji powinny być rozwiązywane przy pełnym poszanowaniu praw człowieka. Współpraca policyjna i współpraca w regionie również powinna być znacznie zwiększona. Parlamentarzyści stwierdzili również, że priorytetem dla państw z regionu powinny być reformy systemów wymiaru sprawiedliwości oraz współpraca z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii.

- **Spotkanie Grupy Roboczej II: Integracja obywateli**

Zgromadzeni podczas spotkanie grupy roboczej parlamentarzysty zwrócili uwagę na fakt, że integracja Bałkanów Zachodnich jest kwestią kluczową dla UE. Z historycznego punktu widzenia, konflikty etniczne w regionie stanowią jeden z najpilniejszych problemów wymagających rozwiązania. Uczestnicy debaty uzgodnili również, że strategia na rzecz integracji Romów powinna dotyczyć nie tylko państw członkowskich UE, ale także Bałkanów Zachodnich. Za najbardziej rozsądne narzędzie do budowania przyszłości w regionie uznano edukację młodych ludzi, która jest najlepszym sposobem na integrację. Studenci z tego regionu powinni mieć możliwość studiowania w wielokulturowym środowisku w UE.

Podkreślano, że społeczeństwom tym potrzebna jest wiedza, doświadczenie i zacieśnione relacje z UE i dlatego Unia powinna je wspierać. Ponadto zgodzono się, że państwa członkowskie UE muszą zaangażować się w dialog w regionie i zapewnić, by dziedzictwo kulturowe grup etnicznych, zwłaszcza mniejszości, zostało zachowane i było chronione. Sposobem na rozwiązanie istniejących konfliktów jest zrozumienie i poszanowanie wartości, tożsamości i dziedzictwa kulturowego.

Alena Gajduskova (Senat, Czechy) podkreśliła, że jednym z kluczowych elementów dla wyeliminowania zagrożenia konfliktami na Bałkanach jest działanie na rzecz zbliżenia między wspólnotami etnicznymi. Tymczasem postęp na tym polu jest ograniczony. W Bośni poszczególne części składowe konfederacji wciąż używają innych podręczników szkolnych, które najczęściej pokazują bardzo subiektywną interpretację historii.

Lufti Haziri (Parlament Kosowa) zaznaczył, że istnieją kontakty między Serbią a Kosowem w sprawie programów szkolnych.

Livia Jaroka (Parlament Europejski) poruszyła temat Europejskiej Strategii dotyczącej Romów. Jej zdaniem, państwa Bałkanów Zachodnich powinny od początku brać udział w realizacji tej strategii.

Laszlo Simon (Parlament Węgier) zwrócił uwagę, że pojawiający się często w literaturze pięknej motyw pokojowego współżycia przedstawicieli różnych wspólnot etnicznych może być wykorzystany do ułatwiania kontaktów między nimi w rzeczywistości.

W podobnym tonie wypowiedziała się **Sonja Biserko** (dyrektor Komisji Helsińskiej ds. Praw Człowieka w Serbii), deklarując, że kultura może być głównym wehikułem rekoncylacji.

Jelko Kacin (Parlament Europejski) wyraził ubolewanie, że kontakty pomiędzy członkami różnych wspólnot etnicznych wciąż jeszcze są ograniczone.

Csaba Tabajdi (Parlament Europejski) zadeklarował, że biorąc pod uwagę rozmiar reform, jakie muszą zrealizować państwa Bałkanów Zach. oferowane przez UE fundusze pre-akcesyjne są zbyt skromne.

Jozefina Topalli (przewodnicząca parlamentu Albanii) podkreśliła skuteczne reformy gospodarcze w Albanii. Udało się ograniczyć deficyt budżetowy i dług publiczny, a inflacja utrzymywana jest na niskim poziomie.

Victor Bostinaru (Parlament Europejski) zwrócił uwagę na dwa niebezpieczne jego zdaniem i rozwijające się równoległe zjawiska. Z jednej strony, w UE narasta niechęć wobec dalszych rozszerzeń, z drugiej – państwa Bałkanów Zachodnich wydają się zmęczone trudnym procesem dostosowywania do wymagań UE. Stwierdził, że nadmierne odkładanie w czasie akcesji państw z regionu może doprowadzić do zmiany nastrojów społecznych, spadku poparcia dla UE i wzmocnienia pozycji partii radykalnych i nacjonalistycznych. Podkreślił znaczenie walki z korupcją i skutecznego wykorzystywania przyznawanych przez UE funduszy.

Stanimir Ilczew (Parlament Europejski) zaznaczył, że warunkiem koniecznym dla właściwego konstruowania relacji z państwami Bałkanów Zach. jest wiedza na temat skomplikowanej historii tego regionu.

Większość uczestników gratulowało Chorwacji jej osiągnięć, określając ją jako przykład dla innych krajów w regionie. Jednakże dodali, UE musi być bardziej zaangażowana w regionie i pomagać Bałkanom Zachodnim w ochronie wspólnych wartości, takich jak zasady prawa, prawa człowieka i dobrze funkcjonujący wymiar sprawiedliwości.

Zwrócono uwagę na zainteresowanie rozszerzeniem UE wśród państw członkowskich UE z Europy północnej i zachodniej i na konieczność ponownego zaangażowania ich w ten proces. Sugerowano również, że rozszerzenie UE o państwa z regionu Bałkanów Zachodnich powinno być priorytetem przyszłych Prezydencji.

- **Podsumowanie**

Parlamentarzyści wezwali do jedności całego regionu, co jest warunkiem niezbędnym do rozwiązania problemów w regionie Bałkanów Zachodnich. Kraje te wydają się być więźniami własnej przeszłości: skomplikowanej historii i niewielkiej przejrzystości. W konsekwencji konieczne jest również wysłuchanie głosów intelektualistów i ekspertów. Zostało również podkreślone, że stosunki UE-Bałkany Zachodnie mogą ulec poprawie dzięki edukacji i wymianie międzyludzkiej. W opinii zgromadzonych to młodzi ludzie, nie politycy,

doprowadzą do zjednoczenia tego regionu. Integracja kulturowa powinna obejmować wszystkie mniejszości etniczne. Europejski projekt powinien stanowić przykład dla Bałkanów Zachodnich, mając jednak na uwadze, że przystąpienie do UE jest możliwe jedynie po spełnieniu wszystkich kryteriów akcesji. W związku z tym kraje z tego regionu powinny kontynuować wysiłki na rzecz integracji z UE, pomimo istniejących napięć wewnętrznych. Przypomniano również, że Robert Schuman oparł swoją wiarę na zjednoczonej Europie, przebaczeniu i pojednaniu i że Unia Europejska wybrała jako własne hasło "Zjednoczeni w różnorodności".

Przewodniczący **Barroso** przyznał, że w niektórych państwach członkowskich istnieje mniejsze zainteresowanie rozszerzeniem, ale powtórzył, że Komisja Europejska nadal jest w pełni zaangażowana w integrację Bałkanów Zachodnich. Rozszerzenie UE to jeden z największych sukcesów w historii Europy. Jednocześnie podkreślił, że wykluczone jest, by obowiązujące dla krajów kandydujących normy zostały obniżone. Przewodniczący Barroso dodał, że jest czasem rozczarowany, że państwa członkowskie nie podkreślają w wystarczający sposób korzyści z rozszerzenia UE. Jeśli przywódcy krajowi nie wytłumaczą swoim obywatelom, jak ważne jest rozszerzenie, trudno jest sobie wyobrazić, jak tacy obywatele mogą wesprzeć ten proces. Członkowie Parlamentu Europejskiego i parlamentów narodowych powinny zatem zwiększyć współpracę w ramach grup politycznych.

Premier **Orban** ostrzegł, że ostatnio w regionie Bałkanów Zachodnich rośnie poczucie pesymizmu i strachu. Sytuacja jest dramatyczna i jeśli rozszerzenie nie będzie przebiegało zgodnie z planem, wówczas istnieje ryzyko opóźnienia tego procesu nie o lata, a o dziesięciolecia. Wyjaśnił, że w rozszerzeniu UE o kraje Bałkanów Zachodnich nie chodzi o przesuwanie granic UE na Wschód, a o akcesję tej europejskiej „enklawy”. „Bałkany Zachodnie były już w Europie i powinny być zachęcane do wejścia do Unii Europejskiej”, podkreślił premier Orban.

Laszlo Kövér, przewodniczący węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, zwrócił uwagę na kluczową kwestię, jaką jest rozwiązanie kwestii mniejszości narodowych przed przystąpieniem Bałkanów do UE. Nadal istnieje potrzeba reform a także wypracowania wspólnej polityki migracyjnej UE. Za inne istotne elementy sukcesu tego regionu w przyszłości uznał: większe zaangażowanie obywateli, edukację i zapewnienie możliwości studiowania w UE młodych ludzi z krajów bałkańskich a także przygotowanie unijnej strategii ws. integracji Romów.

Pan Kövér podkreślił, że w czasie debaty tylko jeden parlamentarzysta wyraził wątpliwość, co do zasadności i znaczenia integracji krajów Bałkanów Zachodnich. Wyraził swoje rozczarowanie, że w spotkaniu nie wzięło udziału wielu ważnych przedstawicieli UE a także

z powodu tego, że nie wszystkie państwa członkowskie były na nim reprezentowane. Ostrzegając, że "zmęczenie przystąpieniami" i "zmęczenie rozszerzeniami" może doprowadzić do spowolnienia tego procesu i że UE potrzebuje nowego impulsu. Państwa z regionu powinny wiedzieć, że Parlament Europejski jest ich najważniejszym sojusznikiem.

Miguel Angel Martínez Martínez, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, odpowiedzialny za stosunki z parlamentami narodowymi państw członkowskich i państw kandydujących, powiedział, że większość członków Parlamentu Europejskiego opowiedziała się za rozszerzeniem UE. Dodał, że nie należy z tym zbyt długo zwlekać, bowiem rośnie eurosceptycyzm i wrogość wobec UE, co powoduje powstawanie nowych przeszkód na drodze do rozszerzenia UE. Należy zadośćuczynić niesprawiedliwości historii. Przypomniał doświadczenia w tym względzie swojego kraju – Hiszpanii, jak i kraju przewodniczącego Komisji Europejskiej – Portugalii. Choć przyznał, że jest oczywistym, iż kraje z regionu Bałkanów Zachodnich powinny spełnić wszystkie kryteria członkostwa, to jednak „ich bilet do Unii nie powinien kosztować więcej, niż w przypadku innych państw w przeszłości starających się o członkostwo w UE”.

Wiceprzewodniczący Martínez Martínez podsumował dyskusję stwierdzeniem że „im jest nas więcej, tym jesteśmy silniejsi i większe korzyści dla nas wszystkich”. UE powinna nadal kontynuować proces rozszerzenia i w tym względzie należy zdać sobie sprawę z tego, że w kontekście globalnym żadne państwo członkowskie samotnie i na własną rękę nie może być wpływowym graczem. Europejskich interesów i wartości należy bronić wspólnie.

Wypowiedzi innych uczestników debaty nie wykraczały poza ogólniki dotyczące konieczności rozwoju relacji z państwami Bałkanów Zachodnich i kontynuowania reform. Należy zauważyć, że spotkanie nie wzbudziło wielkiego zainteresowania. Nie pojawili się przedstawiciele ośmiu państw członkowskich (Niemcy, Dania, Finlandia, Irlandia, Cypr, Łotwa, Estonia, Słowenia). Nie licząc przedstawicieli Prezydencji i państw Bałkanów Zachodnich, wśród uczestników znalazło się tylko trzech wiceprzewodniczących parlamentów i czterech przewodniczących komisji parlamentarnych.

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska